

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 czerwca 2014 r.

Sąd Rejonowy w Wyszkowie w II Wydziale Karnym

w składzie:

Przewodniczący: **SSR Magdalena Brzostek**

Protokolant: st. sekr. sąd. Piotr Długoborski

w obecności Prokuratora -----

po rozpoznaniu w dniu: 25 czerwca 2014 r.

na rozprawie

sprawy: **M. Ś. s. W. i M. zd. K.**

urodz. (...) w W.

oskarżonego o to, że:

I. w dniu 29 czerwca 2013 r. w S., powiatu (...), woj. (...) dokonał włamania do samochodu m-ki (...) nr rej. (...) w ten sposób, że po uprzednim otwarciu korka wlewu paliwa i rozwierceniu sita wewnątrz wlewu paliwa skradł 800 litrów oleju napędowego o wartości 4500 zł na szkodę J. K.,

tj. o czyn z art. 279 § 1 k.k.

II. w dniu 29 czerwca 2013 r. w S. pow. (...), woj. (...) dokonał przywłaszczenia powierzonych mu pieniędzy w kwocie 110 euro o wartości 475 zł 20 gr oraz pieczętki służbowej na szkodę J. K.,

tj. o czyn z art. 284 § k.k.

orzeka:

1. uniewinnia oskarżonego **M. Ś.** od popełnienia zarzucanych mu w pkt I i II aktu oskarżenia czynów;
2. koszty postępowania przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

UZASADNIENIE

W oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 29 czerwca 2013 roku M. Ś. zatrudniony jako kierowca w firmie należącej do J. K., miał wykonać w ramach przedsiębiorstwa transportowego pokrzywdzonego kurs do K. samochodem ciężarowym m-ki (...) o nr rej. (...) z naczepą S. nr rej. (...). Posiadał ze sobą 110 Euro, które otrzymał na drogę od pracodawcy oraz teczkę z dokumentami i pieczętką służbową. W drodze z Ł. M. Ś. zjechał na parking na stacji benzynowej w miejscowości S., gdzie pozostawił pojazd bez dozoru, a sam wrócił do domu. Parking był niestrzeżony i nieogrodzony. Oskarżony zamknął kabinę pojazdu. Kluczyki od tego samochodu umieścił w sicie od wlewu paliwa, na którym na wierzchu była zakręcona czarna plastikowa nakrętka, tak że nie było widać, że kluczyki są w środku. Naczepa pojazdu była zamknięta i

zaplombowana. Oskarżony wysłał pokrzywdzonemu sms-a, że zwalnia się z pracy, jednocześnie informując go o porzuceniu samochodu. Na schodku kabiny pojazdu zostawił klucz służący do otwierania nakrętki od wlewu paliwa. Samochód pozostawał bez dozoru około 20 godzin.

Pokrzywdzony po uzyskaniu informacji o porzuceniu pojazdu zgłosił ten fakt na Policję. Funkcjonariusze Policji z R. udali się na miejsce postoju pojazdu. Stwierdzono, że kabina była zamknięta. Stwierdzono także obecność opilek metalu z nitów zabezpieczających wlew paliwa, a zbiornik był opróżniony z oleju napędowego, zaś obok pojazdu było rozlane paliwo.

M. Ś. był karany sądownie w 2010 r. za przestępstwo skarbowe.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o następujący materiał dowodowy: częściowo wyjaśnienia oskarżonego (k. 15-16v, 49-50), częściowo zeznania świadka J. K. (k. 1-3, 50v-51), protokół oględzin miejsca (k. 5-6v), pismo (k. 9), karta karna (k. 10-11, 38-40), wywiad środowiskowy (k. 17), notatka urzędowa (k. 18).

Oskarżony M. Ś. zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak i przed Sądem nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. W postępowaniu przygotowawczym odmówił składania wyjaśnień, zaś na rozprawie podał, że był pracownikiem przedsiębiorstwa (...), w którym był zatrudniony jako kierowca ciężarówki. W dniu zdarzenia miał wykonać kurs do K., jednak w trakcie jazdy z Ł. pojawiły się problemy z samochodem, wobec czego zjechał na najbliższy parking, gdzie porzucił samochód i wrócił do domu. O tej sytuacji powiadomił pracodawcę sms-em. Wyjaśnił, że kluczyki od ciężarówki umieścił w sicie od wlewu paliwa, na którym na wierzchu była zakręcona czarna plastikowa nakrętka, tak że nie było widać, że kluczyki są w środku, a klucz służący do otwierania nakrętki od wlewu paliwa zostawił na schodku pojazdu. Podał, że pieniądze w kwocie 110 Euro oraz pieczętkę pozostawił w teczce w kabinie pojazdu.

Sąd uznał wyjaśnienia oskarżonego za wiarygodne w części, w której twierdził on, że pracował jako kierowca ciężarówki w przedsiębiorstwie (...), w dniu zdarzenia miał wykonać kurs do K., że po drodze porzucił samochód na parkingu przy stacji benzynowej oraz że o sytuacji powiadomił pracodawcę sms-em. Sąd dał również wiarę wyjaśnieniom, że oskarżony kluczyki od ciężarówki umieścił w sicie od wlewu paliwa, na którym na wierzchu była zakręcona czarna plastikowa nakrętka, tak że nie było widać, że kluczyki są w środku, a klucz służący do otwierania nakrętki od wlewu paliwa zostawił na schodku pojazdu, a także, iż pieniądze w kwocie 110 Euro oraz pieczętkę pozostawił w teczce w kabinie pojazdu, bowiem w tej części znajdują one potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie, w tym w zeznaniach przesłuchanego świadka J. K., a ponadto brak jest dowodów, że wyjaśnienia w tym zakresie są niezgodne z prawdą.

W pozostałej części Sąd uznał wyjaśnienia oskarżonego za niewiarygodne, bowiem brak jest obiektywnych dowodów, które mogłyby je potwierdzić. W ocenie Sądu oskarżony przedstawił pewne okoliczności (np. odnośnie przyczyn, dla których porzucił pojazd) w tym celu, by się nie obciążać.

Sąd zważył, co następuje:

Orzekając w niniejszej sprawie Sąd oparł się w głównej mierze na dokumentach w postaci protokołu oględzin miejsca oraz dowodach osobowych w postaci zeznań świadka. Innych dowodów w sprawie nie zgromadzono.

Świadek J. K. na rozprawie zeznał, że oskarżony był pracownikiem jego firmy, pracował na stanowisku kierowcy ciężarówki. Wyruszył w trasę do K. 29.06.2013 r. i dostał powierzone pieniądze w kwocie 110 Euro. Podał, że przed podróżą osobiście wydał mu te pieniądze w biurze. Z zeznań świadka wynika, że oskarżony miał teczkę, w której były dokumenty przewozowe i pieczętka firmowa. Oskarżony w tym dniu wyjechał z bazy z S. po południu. Świadek zeznał, że dopiero na drugi dzień rano dowiedział się z sms-a od oskarżonego, że pojazd, którym M. Ś. wyruszył w trasę został przez niego porzucony na parkingu w S.. Gdy się o tym dowiedział, pojechał na Komisariat do O. i zgłosił, że auto zostało porzucone. Wg świadka policjanci skontaktowali się z Komisariatem w R.. Policjanci z R. pojechali na parking przy którym został pojazd i odkryli, że koło pojazdu było rozlane paliwo. Z sms-a od oskarżonego wynikało, że

zostawił kluczyki do pojazdu w sicie od wlotu paliwa i tam te kluczyki znaleźli policjanci z R. Kabina była zamknięta. Świadek podał, że nie wie, czy w kabinie była ta teczka z dokumentami. Poprosił Policję żeby zatrzymała kluczyki do jego przyjazdu. Po tym zdarzeniu udał się do domu do oskarżonego, który powiedział mu, że pieniądze zostały w tej teczce w kabinie. O pieczętce nic nie mówił. Pokrzywdzony wraz z innym kierowcą udali się do S. na parking, gdzie został pozostawiony samochód. Zamki w kabinie pojazdu nie były uszkodzone. Naczepa nie była uszkodzona, towar z naczepy nie zginął. Z zeznań świadka wynika, że kierowca musi mieć specjalny klucz od otwierania wlotu paliwa, bo np. celnik może zażądać żeby ten wlot otworzyć. Ten klucz był na wyposażeniu samochodu. Tym samochodem oskarżony jechał wówczas po raz pierwszy. Zabezpieczenie wlotu paliwa przed kradzieżą polegało na tym, że przy wlocie paliwa było zamontowane sitko za pomocą dwóch nitów. Na to szedł korek paliwa. Te nity były upiłowane, ponieważ aby dostać się do paliwa, trzeba było te nity zniszczyć. Świadek zeznał też, że wtedy gdy pojechał do oskarżonego, to on mu powiedział, że to on ukraść to paliwo i wziął sobie te pieniądze, bo to była mała wartość. Ten klucz potrzebny był do korka żeby go w ogóle odkręcić, a przez sitko można zatankować paliwo, a nie można wylać go z baku. W teczce nie było ani pieczętki ani pieniędzy. Świadek podał, że nie wie, po co oskarżonemu była ta pieczętka. Podał również, że samochód przestał bez dozoru ok. 20 godzin oraz że paliwo nie było ubezpieczone od kradzieży, ponieważ żadna firma nie oferuje takiego ubezpieczenia.

Sąd uznał zeznania tego świadka za wiarygodne w przeważającej części, jednakże nie dał wiary twierdzeniom, jakoby oskarżony w rozmowie ze świadkiem przyznał się mu, że to on dokonał kradzieży paliwa. Oskarżony zaprzeczył tym twierdzeniom, natomiast zeznaniom w tym zakresie przeczą dalsze zeznania świadka składane na rozprawie oraz zeznania złożone w postępowaniu przygotowawczym.

I tak świadek na rozprawie zeznał: „Ja zanim pojechałem do S., to najpierw pojechałem do domu oskarżonego na rozmowę. W tej rozmowie z oskarżonym on mi powiedział, że za to paliwo niewiele odzyskał pieniędzy, a będąc przy pojeździe ja nie wiedziałem czy to paliwo tam jest, czy go nie ma. Jak się okazało, że paliwa nie ma, **to wywnioskowałem**, że ukraść je i sprzedał oskarżony”.

Podnieść należy, że rozmowa ta odbyła się bez obecności innych osób. Brak więc zeznań obiektywnych świadków, którzy mogliby potwierdzić wersję rozmowy przedstawioną przez pokrzywdzonego.

Ponadto podnieść należy, że zeznając w postępowaniu przygotowawczym świadek nic nie wspominał o tym, aby oskarżony przyznał się wobec niego do kradzieży paliwa. Twierdził jedynie, że podejrzewa o to przestępstwo M. Ś.. Za chwilę w toku zeznań podał, że jest pewien, że czynu tego dokonał oskarżony, który dodatkowo ukraść mu również pieniądze w kwocie 110 Euro.

W ocenie Sądu, gdyby oskarżony rzeczywiście przyznał się, że to on ukraść paliwo z baku samochodu, z doświadczenia życiowego wynika, że świadek ujawniłby ten fakt w toku przesłuchiwania przez Policję. Nadto jest nielogicznym, aby oskarżony przyznał się do kradzieży 800 litrów paliwa, o znacznej wartości, a zaprzeczał zabranii niewielkiej kwoty 110 Euro. Brak też racjonalnego wytłumaczenia, do czego mogła być oskarżonemu potrzebna pieczętka firmowa przedsiębiorstwa.

Świadek jest osobą obcą dla oskarżonego, jednak nie do końca obiektywną, bowiem niewątpliwie ma on pretensje do oskarżonego o porzucenie pojazdu oraz przysporzenie związanych z tym problemów i strat materialnych. Miał zatem powody, aby zeznawać na niekorzyść oskarżonego.

W zakresie, w jakim Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego i zeznaniom świadka są one spójne, logiczne, rzeczowe i korespondują tak ze sobą nawzajem, jak i z jedynym obiektywnym dowodem w sprawie – protokołem oględzin miejsca zdarzenia.

Za wiarygodne i istotne dla ustalenia stanu faktycznego w sprawie należy uznać również pozostałe dokumenty zgromadzone w sprawie, w szczególności protokół oględzin miejsca oraz karty karne. Czynności te zostały

przeprowadzone zgodnie z procedurą, zaś dokumenty zgromadzone w sprawie zostały wystawione przez uprawnione do tego organy, a ich treść nie pozostawia wątpliwości co do prawdziwości zawartych w nich informacji.

W świetle poczynionych ustaleń faktycznych, dokonanych na podstawie analizy materiału dowodowego znajdującego się w aktach sprawy, Sąd doszedł do przekonania, że oskarżonemu nie można przypisać zarzucanych mu przestępstw.

Nie ulega wątpliwości, że ktoś dokonał kradzieży paliwa z pojazdu pokrzywdzonego oraz zaboru kwoty 110 Euro i pieczętki, jednak nie ma żadnej pewności, że czynów tych dokonał oskarżony. Z protokołu oględzin miejsca wynika, że prawdopodobnie paliwo zostało skradzione na parkingu w S., o czym świadczy plama rozlanego paliwa przy pojeździe i opiłki metalu pochodzące z uszkodzonych nitów zabezpieczających.

Zdaniem Sądu w niniejszej sprawie brak jakichkolwiek obiektywnych dowodów na to, że to oskarżony dopuścił się kradzieży paliwa po uprzednim pokonaniu zabezpieczeń przy wlewie, a także na to, że oskarżony przywłaszczył sobie powierzoną mu kwotę 110 Euro oraz pieczętkę. W sprawie niemal w ogóle nie zebrano dowodów. Jedynymi przedstawionymi Sądowi dowodami są zeznania pokrzywdzonego oraz protokół oględzin miejsca, w którym porzucono pojazd.

Nie zabezpieczono żadnych śladów, które w sposób obiektywny wskazywałyby na sprawstwo oskarżonego (np. zeznania świadka, który bezpośrednio widziałby jak oskarżony pokonuje zabezpieczenia przy wlewie paliwa, uszkodzając nity zabezpieczające paliwo przed kradzieżą, zabezpieczenie urządzeń, za pomocą których dokonano kradzieży, śladów biologicznych w sposób jednoznaczny wskazujących na sprawstwo oskarżonego, nagranie monitoringu, czy choćby wyniki przeszukania – gdyby u oskarżonego znaleziono przedmioty wskazujące na to, że dokonał on zarzucanych mu czynów).

Tymczasem w przedmiotowej sprawie, mimo wyczerpania wszelkich dostępnych środków dowodowych nie udało się ustalić kto w rzeczywistości dokonał przedmiotowych czynów, a w konsekwencji nie można było kategorycznie przesądzić o tym, że dopuścił się ich oskarżony, co stanowiło niezbędny warunek przypisania mu winy i sprawstwa zarzucanych w akcie oskarżenia przestępstw. Należy też zwrócić uwagę, że sam fakt, iż oskarżony miał w swoim posiadaniu powierzoną kwotę pieniędzy i pieczętkę nie jest równoznaczny z tym, że dokonał przywłaszczenia tych przedmiotów.

Podkreślić należy, że pokrzywdzony podał, że samochód wraz z naczepą stał na parkingu bez żadnego dozoru przez około 20 godzin, a kluczyki do pojazdu znajdowały się w sitku do wlewu paliwa, zaś klucz do nakrętki – na schodkach kabiny.

Zatem przez 20 godzin na niestrzeżonym i nieogrodzonym parkingu wiele osób mogło zorientować się, do czego służy pozostawiony na schodkach klucz oraz użyć kluczyków do otwarcia kabiny i zabrania przedmiotów znajdujących się w jej wnętrzu, a nie ma żadnych dowodów, że czynów tych dopuścił się właśnie oskarżony.

Jakkolwiek pewne poszlaki mogą wskazywać, że istniała obiektywna możliwość zaboru paliwa, pieniędzy i pieczętki przez oskarżonego, to jednak nie są one wystarczające do przypisania winy M. Ś., bowiem, aby udowodnić jego sprawstwo poszlaki te musiałyby się układać w taki ciąg okoliczności, które wykluczałyby możliwość każdej innej wersji zdarzenia.

W niniejszej sprawie taka sytuacja nie zachodzi.

Zgodnie z treścią art. 5 § 2 k.p.k. nie dające się usunąć wątpliwości Sąd rozstrzyga na korzyść oskarżonego. Ponadto art. 74 § 1 k.p.k., stanowi, iż oskarżony nie ma obowiązku dowodzenia swej niewinności ani obowiązku dostarczania dowodów na swoją niekorzyść. Tym samym to na organach ścigania ciąży obowiązek udowodnienia oskarżonemu winy.

W świetle powyższego Sąd nie miał możliwości uzupełnienia materiału dowodowego, wobec niemożności prowadzenia działań operacyjnych zastrzeżonych do kompetencji organów prowadzących postępowanie przygotowawcze.

Wobec tego należało stanąć na stanowisku, że po przeprowadzeniu postępowania dowodowego i wyczerpaniu wszystkich dostępnych środków dowodowych, w niniejszej sprawie pozostały nie dające się usunąć wątpliwości.

Konsekwencją powyższego jest brak możliwości przypisania działaniu oskarżonego zarzucanych mu aktem oskarżenia czynów, bowiem aby uznać oskarżonego za winnego ich dokonania Sąd nie może mieć żadnych wątpliwości co do jego winy, warunkowanej okolicznościami ustalonymi w toku postępowania z zachowaniem zasady bezpośredniości.

Sąd skazując oskarżonego za określone przestępstwo nie może opierać się na przypuszczeniach, spekulacjach, czy hipotetycznych możliwościach zaistnienia pewnych okoliczności.

Zatem, zgodnie z jedną z głównych zasad procesu karnego, nie dające się usunąć wątpliwości Sąd rozstrzygnął na korzyść oskarżonego.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k., zgodnie z którym jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, w sprawach z oskarżenia publicznego w razie uniewinnienia oskarżonego lub umorzenia postępowania koszty procesu ponosi Skarb Państwa, z wyjątkiem należności z tytułu udziału adwokata lub radcy prawnego ustanowionego w charakterze pełnomocnika przez pokrzywdzonego, oskarżyciela posiłkowego, powoda cywilnego albo inną osobę, a także z tytułu obrony oskarżonego w sprawie, w której oskarżony skierował przeciwko sobie podejrzenie popełnienia czynu zabronionego.

Z uwagi na powyższe orzeczono jak w sentencji.